

Sygn. akt I ACa 213/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska
Sędziowie:	SA Dariusz Rostał SA Mirosława Gołuńska (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa S. P.

przeciwko E. K. i Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 229/12

***I. oddala apelację,***

***II. nie obciąża powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanych w postępowaniu apelacyjnym.***

***D. Rostał I. Wiszniewska M. Gołuńska***

Sygn. akt I A Ca 213/ 13

## UZASADNIENIE

Powód S. P. w pozwie z dnia 10 marca 2012 r. skierowanym przeciwko pozwanej E. K. domagał się ostatecznie zasądzenia kwoty 75 405,60 zł z ustawowymi odsetkami od dnia przedsądowego wezwania do zapłaty.

Powód dochodził w ten sposób od pozwanej odszkodowania za pozbawienie go, wobec zaniedbań jakich miała się ona dopuścić reprezentując go w innym procesie, możliwości uzyskania w przyszłości zabezpieczenia od (...) S.A., ubezpieczyciela sprawcy wypadku komunikacyjnego w wyniku, którego doznał poważnego uszczerbku na zdrowiu.

E. K. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i o obciążenie kosztami sądowymi Skarbu Państwa. Wniosła też o wezwanie do udziału w sprawie w sprawie w charakterze pozwanego (...) S.A. w W..

Postanowieniem z dnia 3 lipca 2012 r. Sąd wniosek ten uwzględniając wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) S.A. w W..

Pozwany ubezpieczyciel (...) S.A. w W. ( a obecnie po połączeniu, Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W.) , wniósł też o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. Pozwany ten argumentował , że pozwana adwokat nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej, gdyż nie można jej przypisać żadnego uchybienia, odpowiedzialności tej nie ponosi zatem także on jako ubezpieczyciel. Podniósł jeszcze , że zapłacone adwokatowi w ramach umowy ubezpieczenia wynagrodzenie nie może być objęte ochroną ubezpieczeniową.

***Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie powództwo oddalił i odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu.***

Orzeczenie to zostało oparte na następujących ustaleniach :

S. P. 20 września 2004 r. wniósł do Sądu Okręgowego w Szczecinie pozew przeciwko (...) S.A. z roszczeniem o zapłatę przez nich solidarnie na jego rzecz kwoty 58.881,64 zł z ustawowymi odsetkami oraz o ustalenie przez Sąd , że pozwani ponoszą odpowiedzialność za następstwa wypadku drogowego spowodowanego przez G. H., które to mogą u powoda wystąpić w przyszłości.

W sprawie tej , zarejestrowaną pod sygn. I C 1281/04 , powód dochodził roszczeń w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 22 września 2001 r., który spowodował będąc w stanie nietrzeźwości G. H., a w którym powód doznał uszkodzeń ciała - utraty widzenia w oku prawnym oraz poważnego zeszpecenia twarzy.

Jego pełnomocnikiem procesowym w tym procesie był adwokat Z., który z uwagi na swój stan zdrowia zrezygnował z jego dalszej reprezentacji polecając jako swojego następcę adwokat E. K. , która przyjęła reprezentację powoda w procesie. Pozwani (...) S.A. Oddział w S. wnosili o oddalenie powództwa. Pozwany ubezpieczyciel - (...) S.A. - wskazał nadto, że G. H. nie zawarł z nim umowy obowiązkowego OC pojazdu , która by obowiązywała w dacie wypadku komunikacyjnego . Postanowieniem z dnia 19 lipca 2007 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie jako pozwanego U. w W., który uznał swoją odpowiedzialność za szkodę jaką poniósł S. P. w wyniku wypadku spowodowanego przez G. H. i wypłacił mu następnie w dniu 28 lutego 2008 r. odszkodowanie i zadośćuczynienie w łącznej kwocie 55.823,78 zł.

Wyrokiem z dnia 27 maja 2008 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego G. H. na rzecz powoda S. P. kwotę 58.677,27 zł z ustawowymi odsetkami ( pkt I ) oraz kwotę 2.853,49 zł ( pkt III ) zaznaczając w wyroku, że pozwany ten odpowiada wraz zU. w W. i zapłata tej należności przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego. Jednocześnie Sąd umorzył postępowanie w stosunku do pozwanego (...) S.A. Oddział w S. i U. co do kwoty 55.823,78 zł. Sąd także w punkcie VI wyroku ustalili na przyszłość odpowiedzialność pozwanych G. H. i U. za następstwa wypadku z dnia 22 września 2001 r., w pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Wyrok był korzystny dla S. P., dlatego po konsultacji ze swoim pełnomocnikiem adwokatem E. K. zdecydował on , że nie będzie wniósł apelacji . Pełnomocnik poinformowała go następnie ,że strona przeciwna zapewne zaskarży wyrok Sądu I instancji i dlatego powód uzgodnił z nią, że będzie go reprezentowała w postępowaniu apelacyjnym za wynagrodzeniem w kwocie 1800 zł.

U. w W. złożył rzeczywiście apelację od wyroku Sądu Okręgowego w której to po raz pierwszy podniósł ,że nie jest legitymowany biernie w sprawie twierdząc ,że wbrew oświadczeniu (...) S.A. G. H. posiadał u tego ubezpieczyciela umowę ubezpieczenia oc. Ostatecznie dopiero w dniu 28 stycznia 2009r. w toku postępowania apelacyjnego ustalono , że G. H. posiadał rzeczywiście ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. Oddział S..

Oznaczało to, że E. K. o istnieniu tej umowy dowiedziała po upływie terminu do wniesienia przez powoda apelacji od wyroku Sądu Okręgowego. Ostatecznie Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 11 marca 2009 r., sygn. akt I ACa 688/08, po rozpoznaniu apelacji (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od G. H. na rzecz S. P. kwotę 2.844,94 zł z ustawowymi odsetkami i ustalił odpowiedzialność G. H. za skutki wypadku z dnia 22 września 2001 r., w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Pozwana jako pełnomocnik S. P. nie być obecna na rozprawie apelacyjnej.

Ustalił Sąd, że w okresie udzielania powodowi S. P. pomocy prawnej w procesie cywilnym przed Sądem Okręgowym i Sądem Apelacyjnym pozwana posiadała ubezpieczenie w (...) S.A. (potem (...) S.A. i (...) S.A.). Ubezpieczyciel ten w piśmie z dnia 6 kwietnia 2012 r. odmówił wypłaty odszkodowania S. P. stwierdzając, że brak jest podstaw do uznania odpowiedzialności odszkodowawczej adwokat E. K..

S. P. nie występował przeciwko (...) S.A. Oddział w S. z powództwem o zapłatę na jego rzecz renty.

Po tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że powództwo jest bezzasadne.

Podstawą roszczeń powoda były przepisy o odpowiedzialności kontraktowej. W sprawie było bowiem niekwestionowane, że strony łączyła umowa w zakresie reprezentacji S. P. jako powoda przed Sądem Okręgowym i Sądem Apelacyjnym w Szczecinie.

Ocenił Sąd, że umowa łącząca strony była umową starannego działania. Oznacza to, że adwokat prowadzący sprawę klienta ponosi odpowiedzialność nie za efekt swego działania, lecz za dołożenie należytej staranności przy reprezentowaniu klienta. Niewykonanie lub nienależyte wykonanie przez adwokata zobowiązania wynikającego z tej umowy, rodzi niewątpliwie jego odpowiedzialność na zasadach określonych w art. 471 i nast. kodeksu cywilnego, lecz jest to odpowiedzialność za niedochowanie należytej staranności. Zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik jest obowiązany do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania k.c. chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Art. 472 k.c. stanowi, że dłużnik jest odpowiedzialny za niedochowanie należytej staranności. Przypomniała Sąd, że z zestawienia powyższych przepisów wynika, że dla zasadności roszczenia odszkodowawczego zgłoszonego przez powoda konieczne jest stwierdzenie wystawienia następujących przesłanek odpowiedzialności:

1. brak staranności w działaniu pozwanej,
2. związek przyczynowy między takim brakiem staranności w działaniu a szkodą oraz
3. powstanie szkody w majątku powoda.

Sąd podkreślił, że ciężar wykazania przesłanek z pkt 2 i 3 spoczywa na powodzie, natomiast – z uwagi na szczególną konstrukcję art. 471 k.c. - pozwana - o ile chce zwolnić się z tej odpowiedzialności - musi wykazać, że jej postępowanie charakteryzowało się należyłą starannością. Przenosząc tak poczynione rozważania prawne do rozpoznawanej sprawy Sąd stwierdził, że nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej. Uznał mianowicie, że powód opierając swoje roszczenie na art. 471 k.c. nie wykazał braku staranności w działaniu pozwanej, która to z kolei wykazała, że takiej staranności prowadząc sprawę powoda dochowała.

W sprawie było niesporne, że adwokat E. K. przejęła po mecenasie Z. reprezentację powoda w procesie toczącym się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie, sygn. I C 1281/04, a następnie przed Sądem Apelacyjnym, sygn. I ACa 688/08. Pozwana należycie reprezentowała powoda w procesie czego dowodem był wyrok sądu I instancji. Nadto to nie pozwana wносиła o wezwanie U. w W. do udziału w sprawie, a samo postanowienie w tym przedmiocie wydane było w czasie gdy pozwana jeszcze nie była pełnomocnikiem powoda. Z kolei w okresie gdy pozwana pełnomocnikiem już została nie było racjonalnych podstaw do kwestionowania twierdzeń pozwanego ubezpieczyciela, że nie łączy go ze sprawcą wypadku G. H. umowa obowiązkowego ubezpieczenia OC, tym bardziej, że wezwany do udziału w sprawie U. w W. uznał swoją odpowiedzialność odszkodowawczą i wypłacił na rzecz powoda świadczenia odszkodowawcze w

łącznej kwocie 55.823,78 zł. Ocenił Sąd ,że w tej sytuacji cofnięcie przez pozwaną w imieniu powoda powództwa w stosunku do (...) S.A. było decyzją prawidłową. Treść wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie nie uzasadniała też jego skarżenia przez powoda.

Niespornym w sprawie było, że dopiero w toku postępowania apelacyjnego ustalono, że G. H. był jednak ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A.- taką informację (...) podało dopiero na zobowiązanie Sądu Apelacyjnego w piśmie z dnia 28 stycznia 2009 r. Pozwana nie mogła wiedzieć, że takie nowe fakty zostaną ujawnione dopiero na tym etapie procesu. Podkreślił dalej Sąd, że pozwana wykazała, że wiedzę o tym, iż G. H. był jednak ubezpieczony w (...) S.A. powzięła dopiero z apelacji (...) z dnia 7 lipca 2008 r., która została jej doręczona w dniu 11 września 2008 r. gdy termin do złożenia apelacji przez powoda upłynął 4 lipca 2008 r., a złożenie apelacji po tym terminie musiałoby prowadzić do jej odrzucenia przez Sąd.

Sąd Okręgowy w konsekwencji takich ustaleń przyjął, że pozwana w sposób należyty wykonywała swoje obowiązki reprezentując powoda w procesie. Zaniechanie wniesienia apelacji przez pozwaną w sprawie I C 1281/04 nie stanowiło uchybienia, to pozwany (...) S.A. wprowadził w błąd zarówno Sąd jak i strony procesu co do istnienia umowy ubezpieczenia o.c. za co pozwana nie może podnosić odpowiedzialności.

Sąd doszedł do konkluzji, że powód ponadto nie wykazał w ogóle faktu poniesienia szkody ani jej ewentualnej wysokości. Z art. 361 § 2 k.c. wynika, że naprawienie szkody obejmuje nie tylko rzeczywiste materialne straty poniesione w majątku poszkodowanego, ale też korzyści które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Skoro powód w poprzedniej sprawie w ogóle nie dochodził renty nie może obecnie twierdzić, że poniesiona szkoda to utracona renta. Powód na rozprawie w dniu 15 stycznia 2013 r. wyjaśnił, że żądaną przez niego kwotę 75.405,60 zł została w zasadniczej części wyliczona na podstawie orzeczenia Sądu Najwyższego jako renta i miała być swoistym zabezpieczeniem na przyszłość, co powiązane jest z ustaleniem odpowiedzialności za skutki wypadku na przyszłość. Powód swojej szkody upatrywał w tym, że brak jest wyroku sądowego ustalającego, że odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 22 września 2001 r. oprócz sprawcy wypadku G. H. ponosi również ubezpieczyciel.

Obecnie powód twierdził, że skoro pozwana jest prawnikiem to ona powinna wiedzieć, jakie roszczenia jemu w ogóle przysługują. Według Sądu to powód jednak decydował o tym jakich roszczeń dochodził. Ponadto pozwanej nie można winić za „zaprzepaszczenie” realizacji roszczenia powoda o rentę skoro z takim roszczeniem może w każdej chwili wystąpić przeciwko (...) S.A. Sąd zauważył, że powód wyliczając odszkodowanie nie odniósł się w żaden sposób do swojej sytuacji, a nadto sam przyznał, że kwotę której się domaga tytułem „renty” traktuje jako swoje zabezpieczenie na przyszłość.

Powód, w ocenie Sądu, mylił dwie instytucje z prawa, a mianowicie prawo do renty i ustalenia odpowiedzialności danego podmiotu na przyszłość za skutki określonego zdarzenia. Ustalenie odpowiedzialności na przyszłość, podkreślił Sąd, oznacza jedynie swoiste ułatwienie, gdyby w przeszłości ujawniły się bowiem jakieś schorzenia powoda, przy ustaleniu, że są one następstwem wypadku, automatycznie odpowiedzialność za nie ponosiłby podmiot, co którego została ustalona na przyszłość jego odpowiedzialność za następstwa wypadku. Natomiast renta również dotyczy następstw wypadku, jest ona jednak świadczeniem pieniężnym, otrzymywanym, generalnie mówiąc, jako swoiste wyrównanie ujemnych następstwa wypadku, jakie zaistniały w sferze życia poszkodowanego, np. niemożność podjęcia określonej pracy w wyuczonym zawodzie, konieczność zakupu leków, rehabilitacji, wyrównanie obniżonych w związku z wypadkiem dochodów z pracy zarobkowej. Podkreślił Sąd, że pomimo braku ustalenia odpowiedzialności (...) S.A. za skutki wypadku z 2001 r. powód może przeciwko temu podmiotowi o rentę występować.

Tak ustalając stan faktyczny i dokonując jego kwalifikacji prawnej uznał Sąd Okręgowy, że w sprawie nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności pozwanej adwokat za nienależyte wykonanie zobowiązania z art. 471 k.c. Brak przeto podstaw do uznania, że ponosi ona odpowiedzialność odszkodowawczą względem powoda. Tym samym, nie ponosi tej odpowiedzialności także jej ubezpieczyciel, który w związku z zawartą z pozwaną umową ubezpieczenia,

przyjął na siebie odpowiedzialność cywilną za następstwa działania pozwanej, które były wadliwe. W związku z tym, że wadliwości w działaniu pozwanej Sąd nie stwierdził, wolny od odpowiedzialności jest ubezpieczyciel pozwanej.

Co do żądanie powoda zasądzenia od pozwanej kwoty 1.800 zł, tytułem zwrotu jej wynagrodzenia za postępowanie odwoławcze w sprawie I A Ca 688/08 ocenił Sąd ,iż jest ono też bezzasadne. Strony pozostawały w stosunku prawnym najbardziej zbliżonym do umowy zlecenia. Zgodnie z art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. W myśl zaś art. 735 § 1 k.c., jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie.

Pozwana zawierając umowę z powodem zobowiązała się do jego reprezentowania w procesie z należytą starannością i tak też ,według Sądu Okręgowego , umowę tę wykonała. Jak już wyżej wskazano, w jej działaniu czy też zaniechaniu ( bo pewnych czynności- jak wniesienie apelacji, na wyraźną dyspozycję powoda nie wykonała) nie sposób dopatrzeć się żadnych błędów czy też uchybień. Brak jest podstaw do uznania, że pozwana należytej staranności nie dochowała. Z tych też przyczyn, skoro pozwana działała zgodnie z umową,, wypełniając swoje obowiązki, należało jej się za wykonane czynności wynagrodzenie, które strony ustaliły na kwotę 1.800 zł. W ocenie Sądu, powód był należycie reprezentowany przez pozwaną w postępowaniu apelacyjnym, zaniechanie wniesienia apelacji było jego decyzją. Pozwana nie mogła także przewidzieć, że okaże się, że to (...) S.A. jest ubezpieczycielem G. H. i w jakiś sposób na to zareagować. Działania pozwanej nie przyniosły także powodowi żadnej szkody. Pozwana za reprezentowanie powoda w postępowaniu apelacyjnym otrzymała należne jej wynagrodzenie, adekwatne do wykonanej pracy i nie musi go powodowi zwracać.

W konsekwencji tak poczynionych ustaleń Sąd Okręgowy powództwo oddalił w całości . Orzekając o kosztach procesu oparł się Sąd na art. 102 k.p.c. szerzej taką swoją decyzję uzasadniając.

### ***Powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie w części oddalającej powództwo.***

#### Sądowi I instancji zarzucił :

- 1 . naruszenie prawa materialnego tj. art.444 §2 k.c. przez niewłaściwe jego zastosowanie, przez ustalenie , że powód dochodził renty, co jest niezgodne z żądaniem pozwu,
2. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym min. co do istoty sprawy, istoty roszczeń powoda oraz rzeczywistych działań pozwanej w sprawie w której reprezentowała powoda,
3. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału w tym zwłaszcza co do rażącego naruszenia przez pozwaną umowy zawartej z powodem, którą ten z góry opłacił.

W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów powód wnosił o zmianę skarżonego wyroku i zasądzenie należnych mu kwot, żądanych pozwem,

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania

Powód uzasadniając zarzuty apelacyjne podtrzymał swoje stanowisko, które szerzej uzasadnił , prezentowane przed Sądem I instancji twierdząc nadal ,że przysługuje mu odszkodowanie pozwanej i jej ubezpieczyciela za pozbawienie go, wobec ewidentnych zaniedbań tej pierwszej ,za pozbawienie go na skutek tych zaniedbań, możliwości uzyskania w przyszłości zabezpieczenia od (...) S.A., ubezpieczyciela sprawcy wypadku komunikacyjnego w wyniku którego doznał poważnego uszczerbku na zdrowiu.

Pozwana E. K. wniosła o oddalenie apelacji powoda domagając się zasądzenie od niego na jej rzecz zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego przed sądem apelacyjnym według norm przepisanych.

Podkreśliła, że złożenie pozwu z dnia 20 września 2004 r. w sprawie I C 1281 / 04 przeciwko (...) S.A. opierało się wyłącznie na oświadczeniu G. H. złożonym w sprawie karnej przed Sądem Rejonowym w Szczecinie, sygn. VI K 219 / 04. Pierwszy pełnomocnik S. P. adwokat J. Z. już w piśmie z dnia 14 maja 2007 r. wskazał, że w toku postępowania karnego nie ustalono, że samochód G. H. był ubezpieczony i u jakiego ubezpieczyciela i wniósł o jego zobowiązanie do wskazania ubezpieczyciela i numeru polisy (k. 92 akt I C 1281/04). Pełnomocnik G. H. nie był w stanie wykonać tego zobowiązania (k. 104 akt I C 1281/04), w związku z czym Sąd wezwał do udziału w sprawie U.(k. 106 akt I C 1281/04), który pismem z dnia 3 marca 2008 r. niemal w całości uznał powództwo (k. 186-187 akt I C 1281/04). Tym samym twierdzenie S. P., że już w toku postępowania przed sądem I instancji było wiadomym, kto był ubezpieczycielem pojazdu kierowanego przez G. H. jest nieprawdziwe i niepoważne. Oznacza to, że „szczegółowe badanie” akt sprawy karnej nie mogło doprowadzić do ustalenia ubezpieczyciela, bowiem w aktach tych nie było dowodu na tę okoliczność.

U. w swojej apelacji z dnia 7 lipca 2008 r. wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie powództwa. To oznacza, że prawidłowo wniósł ona jako pełnomocnik powoda o oddalenie tej apelacji, dążąc do uprawomocnienia się korzystnego dla powoda wyroku. Powtórzyła, że na etapie postępowania apelacyjnego, z uwagi na treść art. 391 § 1k.p.c, nie miała już możliwości dokonania podmiotowego przekształcenia powództwa. Nadto nie zaskarżając apelacją korzystnego dla S. P. wyroku, nie mogła w odpowiedzi na apelację wnieść o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Podkreśliła, że brak było podstaw do żądania przywrócenia terminu do wniesienia apelacji albo żądania wznowienia postępowania. Pozwana wyjaśniła, że była obecna na merytorycznej rozprawie apelacyjnej w sprawie I ACa 688/08 w Sądzie Apelacyjnym w Szczecinie.

Pozwany ubezpieczyciel pozwanej - Towarzystwa (...) S.A. w W. - w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej wnosząc jednocześnie o zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego. Pozwany potrzymał swoje stanowisko prezentowane przed Sądem Okręgowym, że powód nie wykazał spełnienia przesłanek z art. 471 k.c. uzasadniających odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej E. K..

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

apelacja powoda okazała się bezzasadna, a argumentacja w niej zaprezentowana nie mogła prowadzić do zmiany rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w postulowanym kierunku przez skarżącego kierunku.

Sąd Odwoławczy podziela w ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy (za wyjątkiem tego by E. K. nie uczestniczyła w rozprawie przed Sądem Apelacyjnym w Szczecinie w sprawie I A Ca 688/08 jako pełnomocnik procesowy S. P. ) oraz ich ocenę prawną i przyjmuje je za własne, bez konieczności powtarzania w całości, w tym również kwalifikację prawną stanu faktycznego będącego podstawą wydania obecnie skarżonego wyroku przyjętą przez Sąd I instancji.

Przechodząc dalej, na wstępie Sąd Apelacyjny przypomina, że w obecnie obowiązującej procedurze cywilnej sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania ( uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., o sygn. akt III CZP 49/07, Lex nr 341125). W tej sprawie skarżący nieważności nie zarzucał, a Sąd Odwoławczy z urzędu jej nie stwierdził.

Powód zarzucał Sądowi I instancji, że ten nie wyjaśnił wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla prawidłowego wyrokowania, a nadto że poczynił ustalenia faktyczne sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Powód w apelacji nie powołał żadnych nowych twierdzeń i dowodów. Oznacza to, że Sąd Odwoławczy orzekł wyłącznie na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji (art. 382 k.p.c.).

### **Co do stanu faktycznego sprawy :**

uzupełniająco należy przypomnieć, że pozwana była pełnomocnikiem S. P. w wytoczonej przez niego przed Sądem Okręgowym w Szczecinie sprawie o sygn. akt I C 1281/04 przeciwko G. H., (...) Spółce Akcyjnej w W. i U. w W. o zapłatę

dopiero od dnia 28 listopada 2007 r. (por. odpowiedź na pozew). W tej sytuacji jest oczywiste, że nie mogła ona wnieść o pozwanie w miejsce pozwanego (...) S.A. (...). Nie wykazano by pozwana była następcą prawnym poprzedniego pełnomocnika procesowego powoda-adwokata J. Z., prywatnie ojca pozwanej. W sprawie jest niekwestionowane, że o tym, że G. H. był jednak ubezpieczony w (...) S.A. pozwana dowiedziała się dopiero z apelacji pozwanego (...) z dnia 7 lipca 2008 r., która to została jej doręczona w dniu 11 września 2008 r. podczas gdy termin do wywiedzenia ewentualnej apelacji przez powoda upłynął dnia 4 lipca 2008 r.

Powód do tej pory nie występował przeciwko (...) SA o rentę związaną ze skutkami wypadku komunikacyjnego z dnia 22.09.2001 r. W tym procesie powód nie twierdził, że jego możliwości zarobkowania się zmniejszyły w wyniku wypadku z 2001 r. czy też, że w wyniku tego wypadku jego potrzeby się zwiększyły.

W sprawie I A Ca 688/ 08 wyznaczono dwa terminy – 15 stycznia i 11 marca 2009 r. Na rozprawie w dniu 15 stycznia 2009 r. nikt się nie stawił, w tym również pozwana, ale rozprawa została odroczone z uwagi na brak potwierdzenia odbioru zawiadomienia o rozprawie jednego z pełnomocników (k. 341 akt I C 1281/04). Na rozprawę w dniu 11 marca 2009 r. przed Sądem Apelacyjnym w Szczecinie adwokat E. K. wraz z S. P. się stawili. Odmienne ustalenia Sądu Okręgowego dotyczącej kwestii stawiennictwa pozwanej są nieprawidłowe.

Konstruując podstawę faktyczną orzeczenia Sąd ustala fakty mające istotne znaczenie, i to jedynie te fakty powinny być dowodowo wykazane przez stronę, która z nich wywodzi skutki prawne (art. 227 k.p.c.). Fakty mające istotne znaczenie, to z reguły fakty opisane w hipotezach norm prawa cywilnego materialnego.

Art. 4 ust 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U.2009.146.1188 j.t.) stanowi, że zawód adwokata polega na świadczeniu pomocy prawnej, a w szczególności na udzielaniu porad prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu projektów aktów prawnych oraz występowaniu przed sądami i urzędami. „Wobec braku szczególnych regulacji odpowiedzialności odnoszących się do kwalifikowanych pełnomocników w zakresie ich odpowiedzialności odszkodowawczej za nienależyte wykonanie zobowiązania wynikającego z łączącej go z mocodawcą umowy zlecenia obejmującej świadczenie pomocy prawnej polegającej na reprezentacji w postępowaniu sądowym, zastosowanie mają ogólne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej za niewykonanie zobowiązań umownych przewidziane w art. 471 i nast. k.c., w tym także w art. 472 w zw. z art. 355 § 2 k.c. wymagające od takiego pełnomocnika zachowywania należytej staranności uwzględniającej zawodowy charakter prowadzonej działalności „ (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2012 r. ,V CSK 104/11, LEX nr 1215159). Umowa zlecenia jest umową starannego działania, a nie rezultatu. Samo dążenie do wykonania zlecenia stanowi realizację umowy. Przyjmujący zlecenie jest obowiązany do dołożenia należytej staranności przy realizacji umowy. Nie ponosi on jednak ujemnych konsekwencji jeżeli nie osiągnie skutku określonego umową.

By było można mówić o odpowiedzialności cywilnoprawnej adwokata należy stwierdzić, że zaszły przesłanki stanowiące konieczny warunek powstania tej odpowiedzialności, do których należą trzy zasadnicze, a mianowicie: 1) powstanie szkody; 2) fakt, z którym ustawa łączy obowiązek jej naprawienia oraz 3) związek przyczynowy pomiędzy faktem, a szkodą. Niewątpliwie uzupełnieniem regulacji art. 471 k.c. jest norma art. 472 k.c., zgodnie z którą jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności. Zgodnie z dominującym poglądem sformułowanie tego przepisu wskazuje na okoliczność, iż dłużnik odpowiada za swoje zawinione zachowania. Zasada winy jest zasadą naczelną reżimu odpowiedzialności kontraktowej, według niej kształtuje się odpowiedzialność dłużnika w braku innych wskazań. Jako stopnie winy tradycyjnie wyróżnia się umyślność i niedbalstwo. W przedmiotowej sprawie wina umyślna pozwanej jako przesłanka jej odpowiedzialności odszkodowawczej nie wchodziła w ogóle w grę stąd nie ma potrzeby szerszego omawiania tego rodzaju winy. Co do niedbalstwa będącego taką postacią winy, którą identyfikujemy przy pomocy miernika należytej staranności uzasadnione jest przypomnienie, że aby naruszenie obowiązków tzw. należytej staranności uruchamiało odpowiedzialność odszkodowawczą adwokata, musi być ono zawinione. Jednak abstrakcyjna ocena niedbalstwa w połączeniu z zawodowym charakterem działalności adwokata sprawia, że sam fakt naruszenia przesądza z reguły o winie, co najmniej w postaci niedbalstwa. Jednak istnieje cezurą pomiędzy przypadkami, w których ma miejsce niedbalstwo, a przypadkami, w których w ogóle wina się nie pojawia.

Dla ustalenia zakresu odpowiedzialności cywilnej adwokata konieczne wydaje się jednak uprzednie wyjaśnienie czym jest w ogóle „należyta staranność”. Co do zasady obowiązkiem dłużnika jest wykonać zobowiązanie zgodnie z regułami określonymi w przepisie art. 354 k.c. Dopiero stan niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania daje podstawę do dokonania oceny staranności dłużnika. Przepis art. 355 określa należyłą staranność dłużnika jako staranność ogólnie wymaganą w stosunkach danego rodzaju. Wskazuje więc, że chodzi o pewien wzorzec zachowania dłużnika w zakresie jego zaangażowania i dbałości o wykonanie zobowiązania. Jest to pewne minimum, którego może oczekiwać wierzyciel i które zapewnia dłużnikowi brak odpowiedzialności, gdyby zobowiązania nie udało się wykonać. Przepis art. 355 § 2 k.c. stanowi dodatkowo, że ocena należytej staranności dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej musi uwzględniać zawodowy charakter tej działalności. W tym przypadku zawodowy charakter działalności dłużnika określa obiektywny wzorzec wymaganej staranności. Uważa się, że profesjonalizm dłużnika powinien przejawiać się w dwóch podstawowych cechach jego zachowania: postępowaniu zgodnym z regułami fachowej wiedzy oraz sumienności. Obok fachowych kwalifikacji od profesjonalisty wymaga się zwiększonego zaangażowania w podjęte działania przygotowujące i realizujące świadczenie. Chodzi o większą zapobiegliwość, rzetelność, dokładność w działaniach dłużnika. Od dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej wymaga się więc „szczególnej staranności”.

Przenosząc powyższe do rozpoznawanej sprawy należało wobec ustalenia, że pozwana z mocodawcą tj. S. P. w sprawie I C 1281/04 łączyła umowa zlecenia obejmującej świadczenie pomocy prawnej polegającej na reprezentacji w postępowaniu sądowym przed sądem I instancji (w okresie końcowym) oraz przed sądem II instancji odpowiedzieć na pytanie czy to w wyniku nienależytego wykonywania przez pozwaną obowiązków w sprawie nie zapadł wyrok ustalający odpowiedzialność pozwanego (...) SA za skutki wypadku, któremu uległ powód w 2001 r., a które to mogą powstać w przyszłości. W przypadku odpowiedzi pozytywnej należało z kolei ustalić czy brak orzeczenie takiej treści doprowadził do powstania szkody po stronie powoda, której to wyrównania dochodzi on w tym procesie.

Zgodnie z art. 6 k.c. na powodzie, jako występującym z roszczeniem odszkodowawczym, spoczywał obowiązek wykazania, że przesłanki konieczne dla ustalenia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej zostały spełnione. Zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że powód obowiązkowi powyższemu nie sprostał.

Pozew w sprawie sygn. I C 1281/04 została złożony 21.09.2004 r., a wyrok w pierwszej instancji zapadł 27.05.2008 r. Pozwana nie reprezentowała S. P. w sprawie karnej przeciwko G. H., nie była też następcą prawnym poprzedniego pełnomocnika powoda - adw. J. Z.; reprezentacją powoda przyjęła pod koniec postępowania przed sądem I instancji i w tym czasie w procesie po stronie pozwanej był już U. w W., który to nie kwestionował na ten czas swojej legitymacji biernej w sprawie. Dodać należy, że powód nie wykazał by w sprawie karnej ustalono rzeczywiście kto był ubezpieczycielem sprawcy wypadku komunikacyjnego, a jego odmienne twierdzenia dowodowo nie zostały wykazane. W ustalonym stanie sprawy brak przeto jakichkolwiek podstaw dla wniosku, że pozwana po pierwsze była w ogóle uprawniona do zapoznania się z aktami sprawy karnej, a po drugie że w aktach tej sprawy były w ogóle dane dotyczące podmiotu odpowiadającego w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności posiadaczy pojazdów mechanicznych za sprawcę wypadku G. H. (powód nie wnosił o dopuszczenie dowodu z odpowiednich dokumentów znajdujących się w aktach tej sprawy karnej). Pozwana podkreślała, że to wobec braku danych o ubezpieczycielu poprzedni pełnomocnik powoda zwracał się do sądu meriti by ten zobowiązał sprawcę wypadku do podania danych ubezpieczyciela. Pozwana nie była autorem pozwu, reprezentację powoda przyjęła po ponad 3 latach trwania procesu, w tej sytuacji nieporozumieniem jest zarzucać jej, że nie wniosła o rentę dla powoda. Marginalnie już tylko można zauważyć, że powód nie twierdził nawet w tym procesie, że przesłanki dla zasądzenia dla niego renty do chwili obecnej w ogóle zaistniały.

Powód w apelacji sam przyznał, że to dlatego, iż w procesie przed Sądem I instancji ubezpieczyciel sprawcy wypadku - (...) S.A. (...) niezgodnie z prawdą oświadczył, że sprawca wypadku nie był przez niego ubezpieczony, Sąd przywołał do sporu U. w W., który uznał swoją odpowiedzialność za szkodę w znacznej części i wypłacił powodowi żadaną kwotę. W tym miejscu zasadnym jest dodanie, że z żadanej kwoty 58 881,64 zł (...) wypłacił S. P. kwotę 55 823,78 zł w lutym 2008 r., w więc jeszcze przed wydaniem wyroku przez I instancji. W ustalonym stanie faktycznym sprawy pozwana jako pełnomocnik powoda, który przecież na ten czas „wygrał”, sprawę nie miała interesu we



wnoszeniu apelacji od korzystnego dla swojego mandanta wyroku , takie też było stanowisko samego powoda . Powód temu nie przeczył ,dla niego było przecież bez znaczenia czy za ewentualną przyszłą szkodę obok sprawcy wypadku odpowiada (...) SA czy też (...). W stanie faktycznym sprawy ,który został ustalony błędnie z przyczyny co najmniej niedbalstwa pozwanego (...) SA , decyzja pozwanej jako profesjonalnego pełnomocnika procesowego powoda o cofnięciu powództwa wobec pozwanego ubezpieczyciela i zrzeczeniu się wobec tego podmiotu roszczeń w tym procesie zgłoszonych była merytorycznie uzasadniona ( art. 203 § 1 i 2 k.p.c.). Jest oczywiste , że skoro legitymowanym w sprawie był Fundusz to legitymacji biernej nie mógł posiadać pozwany (...) SA. Sam fakt wniesienia przez pozwanego (...) apelacji od wyroku powoda nie czynił uzasadnionym, w oparciu o art. 167 k.p.c. ,wniosku powoda o przywrócenie terminu do wniesienia środka zaskarżenia od wyroku Sądu Okręgowego.Nie polegały natomiast na prawdzie twierdzenia powoda ,że pozwana pozostawiła go samego na rozprawie apelacyjnej.Powód od ubezpieczyciela pozwanej otrzymał obszernie pouczenie o możliwościach dochodzenia od (...) SA renty (k.32).

Dodać można ,że rozbieżności w procesie wykładni i stosowania norm prawnych są możliwe. W praktyce przyjmuje się ,że przyjęcie w konkretnym stanie faktycznym jednego z wariantów, przy braku w piśmiennictwie i orzecznictwie utrwalonej, jednolitej wykładni norm prawnych, nie może być uznane za niedołożenie należytej staranności, nawet tej podwyższonej, wymaganej w art. 355 § 2 k.c. jeśli wybór ten nie narusza obowiązujących reguł wykładni i stosowania prawa.

Pozwanej nie można zarzucić ,że działała nieprofesjonalnie czy też niesumiennie cofając pozew w stosunku do (...) SA , czy też następnie nie wnosząc apelacji od wyroku Sądu Okręgowego wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do jej wniesienia , a wnosząc o oddalenie apelacji wywiezionej przez Fundusz czy też następnie nie wnosząc skargi o wznowienie postępowania w prawomocnie zakończonej sprawie Sądu Okręgowego w Szczecinie o sygn. I C 1281/04. Pozwana przeto nie uchybiła swoim obowiązkom w zakresie należytej reprezentacji powoda .Przy hipotetycznym nawet założeniu ,że było jednak inaczej powód winien wykazać fakt poniesienie szkody , a tego - jak to prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy - nie uczynił.

Co do powstania szkody powód twierdził jedynie ,że polega ona na tym ,iż została wyeliminowana odpowiedzialność U. wobec czego jako jedyny zobowiązany do jego zabezpieczenia na przyszłość pozostał sprawca wypadku G. H., który jest emerytem, ma licznych wierzycieli .Oznaczać to ma w praktyce ,że powód nie ma żadnej szansy na uzyskanie jakiegokolwiek zabezpieczenia . Taki stan rzeczy zdaniem skarżącego wskazuje na związek przyczynowy pomiędzy powstaniem szkody w postaci pozbawienia go możliwości skutecznego dochodzenia w przyszłości zabezpieczenia , a nie dopełnieniem obowiązku i błędnym pozowaniem przez pozwaną w miejsce faktycznie zobowiązanego (...) S.A. U w W. nie będącego zobowiązanym w sprawie.

Nie ma racji powód twierdząc ,że pozytywne ustalenie jedynie wobec sprawcy wypadku komunikacyjnego odpowiedzialności uniemożliwia dochodzenia mu od (...) SA renty . Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, powód nie utracił prawa do ubiegania się w przyszłości stosownego zabezpieczenia w formie renty w razie pogorszenia się jego stanu zdrowia. Roszczenie o zapłatę renty nie było przedmiotem orzekania przez sądy, powód nigdy o zapłatę takiej renty nie wniósł, a zatem nie może być mowy o powadze rzeczy osądzonej w zakresie takiego roszczenia.

Zasadnie też przyjął Sąd Okręgowy ,że powód nie wykazał ani samego faktu zaistnienia szkody w jego majątku , ani też jej wysokości. Pozwana wnosząc o oddalenie powództwa w ten sposób kwestionowała żądne przez powoda odszkodowanie co do zasady , jak i co do wysokości.

Powód żądając zapłaty przez pozwaną kwoty 73 605,60 zł odszkodowania wskazał , że kwotę tę wyliczył jako równowartość najniższej renty ustalonej na 2012 r. dla osób częściowo niezdolnych do pracy za okres 10 lat. Wyjaśnił dalej ,że wykorzystał dla swoich wyliczeń jedno z orzeczeń Sądu Najwyższego .Powód przy tym nawet nie twierdził ,że na obecny czas spełniła się w jego przypadku którakolwiek z przesłanek z art. 444§ 2 k.c. koniecznych dla domagania się renty od sprawcy szkody( jego ubezpieczyciela). Powód dalej, bez powiązania tego w żaden sposób z żądaną kwotą odszkodowania , twierdził następnie że jego szkoda polega na pozbawieniu go możliwości skutecznego dochodzenia w przyszłości zabezpieczenia od (...) SA.

Przy takiej argumentacji Sąd Apelacyjny uznał za właściwe przytoczenie przepisów prawa materialnego mających zastosowanie w stosunku do powoda - i tak art. 442 § 1 k.c. stanowił, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawniało się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Jeżeli szkoda wynikała ze zbrodni lub występku, a tak było w przypadku powoda - roszczenie o naprawienie szkody ulegało przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 2). Przepis ten utracił moc z dniem 10.08. 2007 r. , z tym też dniem wszedł w życie art. 442<sup>1</sup> k.c. Stanowi on, że jeżeli szkoda wynikała ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia ( §2 ). W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia ( §3). Zgodnie zaś z brzmieniem przepisów przejściowych ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny ( Dz.U.2007.80.538) , a mianowicie art. 2 do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym , powstałych przed dniem 10 sierpnia 2007 r., a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442<sup>1</sup> kodeksu cywilnego. W świetle nowych regulacji zawartych w art. 442<sup>1</sup> k.c. wyeliminowano sytuację upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła. Wprowadzenie nowej regulacji w art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. - jak zauważył już Sąd Najwyższy w uzasadnieniu m.in. uchwały z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09 - oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do zaktualizowania się odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. W tym stanie rzeczy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę . Ta zmiana prawa materialnego doprowadziła do tego ,że obecnie poglądy orzecznictwa co do tego czy strona ma w ogóle interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości są rozbieżne (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 15.11. 2012 r., I A Ca 594/12 ,Lex nr 1235989 i przytoczone w nim orzecznictwo SN ). W tym miejscu można już tylko uzupełniająco dodać ,że możliwość zastosowania art. 442 § 2 k.c. do odpowiedzialności innych podmiotów niż sprawca deliktu nie jest uwarunkowana możliwością zastosowania art. 429 lub 430 k.c. Może ona wynikać także z innych podstaw. Dotyczy to np. odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń ponoszącego odpowiedzialność za sprawcę szkody ( wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 19 lipca 2012 r. II CSK 653/11 , LEX nr 1228435).

W ocenie Sądu Apelacyjnego wbrew zarzutom z apelacji Sąd Okręgowy nie naruszył też przepisu art. 444 § 2 k.c., przepis ten nie stanowił w istocie materialnoprawnej podstawy powództwa, nie został też zastosowany w sprawie dla oceny roszczenia powoda o zapłatę . Sąd I instancji przyjął ,że podstawą prawną ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych jest art. 471 k.c. i w istocie tylko pod jego kątem dokonał subsumpcji ustalonego stanu faktycznego. Przywołując natomiast art. 444 §2 k.c. i dokonując jego wykładni Sąd czynił to w celu wyjaśnienia powodowi szerzej jego sytuacji prawnej , w tym wskazanie kiedy w ogóle jest dopuszczalne dochodzenie renty oraz czy dla dochodzenia renty konieczne jest w każdej sytuacji uprzednie ustalenie odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy wypadku komunikacyjnego za jego skutki na przyszłość.

Reasumując :

skoro odpowiedzialność kontraktowa obejmuje zasadniczo jedynie szkody majątkowe , a w razie braku szkody odpowiedzialność kontraktowa dłużnika po prostu nie zachodzi , to w przedmiotowej sprawie , wobec nie wykazania przez powoda by poniósł w ogóle jakąkolwiek szkodę, jego żądanie zapłaty kwoty 73 606,60 zł również z tej tylko przyczyny było całkowicie bezzasadne.

Co do żądania powoda zapłaty przez pozwaną kwoty 1800 zł z należnościami odsetkowymi -

roszczenie to wynikało z umowy zlecenia łączącej powoda z pozwaną E. K. ,która podniosła zarzut przedawnienia tego roszczenia, jako żądania zwrotu wynagrodzenia wywodząc ,że roszczenie to przedawniło się 4 lipca 2011 r. Tak sformułowany zarzut ( art. 751 k.c. ) okazał się uzasadniony i już tylko on jako skuteczny uzasadniał oddalenie powództwa o zapłatę kwoty 1800 zł w stosunku do pozwanej E. K. . Dodać trzeba ,że gdyby Sąd zarzutu przedawnienia nie uwzględnił ( aczkolwiek w stanie sprawy nie było do tego podstaw) to żądanie powoda zwrotu wynagrodzenia jako bezzasadne również by podlegało oddaleniu . Łącząca strony mowa zlecenia jest umową starannego działania, a nie umową rezultatu . O takim jej charakterze była już mowa obszernie wyżej. Stąd pozwana nie może odpowiadać za wynik postępowania odwoławczego w toku ,którego dopełniła swoich obowiązków - sporządziła odpowiedź na apelację pozwanego (...), a także uczestniczyła w rozprawie apelacyjnej w dniu 11 marca 2009 r.

Co do pozwanego ubezpieczyciela – przepis art. 8a. 1 prawa o adwokaturze stanowi , że adwokat podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy wykonywaniu czynności, o których mowa w art. 4 ust. 1. Pozwany w tej sprawie ubezpieczyciel , nie będący stroną umowy zawartej z powodem , nie byłby co do zasady obowiązany do zwrotu za pozwaną ad. 1 wynagrodzenia zapłaconego powodowi za postępowanie apelacyjne. Zasad odpowiedzialności ubezpieczyciela nie ma potrzeby jednak szerzej rozstrząsać w sytuacji gdy nie zachodzi obowiązek po stronie ubezpieczonego adwokata zwrotu powodowi wynagrodzenia uiszczanego za postępowanie apelacyjne w poprzedniej sprawie .

Sąd Apelacyjny akceptując w całości ustalenia i wnioski Sądu Okręgowego , z uwzględnieniem ustaleń poczynionych wyżej , uznał ,że apelacja powoda jest całkowicie bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

Jednocześnie Sąd uznał ,że w stanie sprawy uzasadnione jest , w oparciu o art. 102 k.p.c. , odstąpienie od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego na które po stronie każdego z pozwanych składały się koszty zastępstwa procesowego . Sąd tak postanawiając jest oczywiście świadomy tego ,że w procesie strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony ( art. 98 §1 k.p.c.) . Sąd nie jest jednak pozbawiony możliwości oceny żądań stron w przedmiocie kosztów celowej obrony z tym, iż może jej jednakże dokonywać w ramach regulacji zawartej w kodeksie postępowania cywilnego, w szczególności art. 98, 101 ,102 k.p.c. Ustawodawca przyznaje tu sądowi pewną swobodę w zasądzeniu kosztów procesu, gdy stosowanie zasady odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 k.p.c.) sprzeciwiają się względy słuszności, co właśnie wyraża się stwierdzeniem ,że w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów- art. 102 k.p.c. Do okoliczności ,które mogą uzasadniać odstąpienie od obciążenia strony kosztami procesu zaliczamy zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu ,jak i fakty leżące na zewnątrz procesu ,zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego ( sytuacji życiowej).Do kręgu okoliczności, które uzasadniają zastosowanie art. 102 k.p.c. należy zaliczyć przeto również charakter żądania poddanego rozstrzygnięciu , jak i subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń.

Przenosząc takie rozumienie cyt. przepisu do rozpoznawanej sprawy Sąd w pierwszej kolejności zauważa ,że ,że powód jest osobą ubogą ,w sprawie był zwolniony w całości od kosztów sądowych. Nie posiada żadnego majątku, nie ma swojego mieszkania i zamieszkuje z matką. Jego zarobki oscylują w granicach 1500- 2000 zł. W przedmiotowej sprawie występował samodzielnie ,bez udziału pomocy profesjonalnego pełnomocnika . Do tego z nietypowego stanu faktycznego jaki zaistniał w sprawie IC 1281/04 w wyniku postawy pozwanych - (...) , a z którą to sprawą łączy swoje roszczenia skierowane obecnie do pozwanej, mógł wysnuć przeświadczenie o zasadności roszczenia odszkodowawczego od swojego ówczesnego pełnomocnika procesowego. To wszystko uzasadnia zastosowanie w sprawie art. 102 k.p.c .

Mirosława Gołuńska Iwona Wiszniewska Dariusz Rystał